

Ks. Stanisław Skobel*

SYNODALNOŚĆ W KOŚCIELE WSPÓLNOTY I DIALOGU

SYNODALITY IN THE CHURCH OF COMMUNITY AND DIALOGUE

Abstract: For a proper understanding of the present Synod on the synodality of the Church, it is essential to define the concepts well in order to understand them correctly, which will allow to find the way to the best implementation of the intended ideas. Pope Francis himself, through his numerous statements, reveals his intention in relation to the event convened and planned for more than two years. Therefore, it seems appropriate to ask: Why this Synod? What does his calling and subject mean? Francis' statements clearly show that the synodal assembly is a form of realizing his desire to reform the Church in the face of the deficiencies and shortcomings that he discerns in our time. Among the reasons for calling the Synod, two seem to be particularly important. The first is to renew and intensify the community as the only proper form of the Church's life. The second is the necessity of dialogue as a method of evangelization today.

Keywords: synod, synodality of the Church, community, dialogue, renewal.

W kontekście zwołania przez papieża Franciszka synodu o synodalności Kościoła przytacza się bardzo radykalną opinię papieża, zawartą w słowach: „Kościół przyszłości będzie synodalny albo nie będzie go wcale”. Trudno byłoby znaleźć bardziej zdecydowane poparcie dla idei synodalności jako formy życia i działania Kościoła. Nie sposób też odnaleźć bardziej przekonującego zakorzenienia w tradycji Kościoła pierwszych wieków niż nawiązanie do jego praktycznej synodalności.

Niespełna pięć miesięcy po jego oficjalnym ogłoszeniu, w niedzielę, 10 października 2021 r. w Rzymie, w bazylice św. Piotra zainaugurowano synod. Uroczystość ta zgromadziła ponad 100 biskupów i kardynałów z całego świata, 230 księży i ponad 3 tys. świeckich. Już na początku zgromadzenia papież Franciszek wezwał wszystkich katolików, aby słuchali się nawzajem i dali się porwać Duchowi Świętemu, by uniknąć „jedynie powierzchownych odpowiedzi” na najważniejsze

* Ks. Stanisław Skobel – profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ORCID: 0000-0002-9062-644X.

pytania dotyczące problemów współczesnego Kościoła¹. Przez dwa lata cały Kościół katolicki jest wezwany do wspólnej pracy nad tematem: *Dla Kościoła synodalnego: komunია, uczestnictwo i misja*. W sobotę, 9 października, dzień przed oficjalnym rozpoczęciem synodu, papież Franciszek zaproponował definicję tego, czym może być Kościół synodalny. Określił go jako

[...] otwarte miejsce, w którym każdy czuje się jak w domu i może uczestniczyć w jego życiu².

Podczas Mszy św. papież z Argentyny rozpoczął homilię pytaniem, czy jesteśmy gotowi przeżyć przygodę podróży, czy też w obawie przed nieznanym schronimy się w wymówkach: „Nie ma sensu” czy „Zawsze robiliśmy to w ten sposób”. Wyjaśnił, że ten synod powinien pozwolić nam zadawać pytania dotyczące tego, co Bóg chce powiedzieć do nas w tym czasie, czyli dzisiaj. Papież Franciszek udzielił katolikom trzech rad, by mogli wejść skutecznie w proces synodalny.

Po pierwsze, głowa Kościoła katolickiego chce, aby wszyscy katolicy stali się „ekspertami w sztuce spotkania”, a nie w „organizowaniu wydarzeń”. Synod poprzez modlitwę musi umożliwić „spotkanie z Panem” i „zachęcić do spotkania między nami”. Każde spotkanie – dobrze o tym wiemy – wymaga otwartości, odwagi, dyspozycyjności, by rzucić wyzwanie twarzy i historii drugiego. Podkreślić należy, że spotkanie nas przemienia, gdy jest przeżywane „bez formalizmów, bez pretekstów, bez kalkulacji”³. Następnie trzeba podkreślić, że spotkanie rodzi się tylko ze słuchania. I dlatego trzeba sobie zadać pytanie, jak słuchamy w Kościele? Czy pozwalamy ludziom wyrażać siebie, kroczyć w wierze, nawet jeśli mają trudne drogi życiowe, wносить wkład w życie wspólnoty bez przeszkód, odrzucenia i osądzenia? Synod powinien być miejscem słuchania Ewangelii, ale także wszystkich mężczyzn i kobiet, nie zapominając o ludziach młodych. Trzeba będzie

[...] wsłuchiwać się w prośby, niepokoje, nadzieje każdego Kościoła, każdego ludu i narodu, ale także słuchać świat, jego wyzwań i nawoływań do zmian, jakie przed nami stawia⁴.

I to jest druga rada papieska.

Nie sposób nie zauważyć, że uczenie się słuchania siebie nawzajem – biskupów, księży, zakonników i świeckich – jest powolnym ćwiczeniem, które może być pracochłonne, zwłaszcza wtedy, gdy chce się uniknąć powierzchownych odpowiedzi. Dlatego według papieża w okresie rozpoczynania prac synodalnych najważniejszą zachętą może być najprostsze wezwanie: posłuchajmy!

¹ Por. Franciszek. *Homilia w czasie mszy św. na otwarcie Synodu o synodalności* (10.10.2021).

² Por. Tenże. *Przemówienie na otwarcie XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów na temat: W stronę Kościoła synodalnego – komunია, uczestnictwo, misja* (9.10.2021).

³ Por. Tenże. *Homilia w czasie mszy św. na otwarcie Synodu*.

⁴ Tamże.

Trzecia, istotna wskazówka, wynikająca z omawianej homilii papieskiej, to konieczność przeprowadzenia rozeznania poprzez adorację i na modlitwie. Papież podkreślił, że „rozeznanie duchowe” jest niezbędne dla powodzenia tego synodu. To rozeznanie musi odbywać się w adoracji, na modlitwie, w kontakcie ze słowem Bożym. Dlatego synodu nie można przyrównać do „konwentu kościelnego”, konferencji naukowej, studium czy tym bardziej wiecu politycznego. Synod nie powinien stać się „parlamentem” w Kościele. Musi to być wydarzenie łaski, proces uzdrowienia prowadzony przez Ducha Świętego. Właściwie rozumiane rozeznanie duchowe musi prowadzić do

[...] ogołocenia nas samych, uwolnienia się od tego, co światowe, a także od naszych zamknięć i powtarzających się wzorców duszpasterskich”.

Na zakończenie swojej homilii papież Franciszek wyraził pragnienie, aby katolicy stali się „[...] pielgrzymami zakochanymi w Ewangelii, otwartymi na niespodzianki Ducha”⁵.

W tym kontekście warto przypomnieć, co obecny biskup Rzymu powiedział do swoich diecezjan w czasie spotkania przygotowawczego do synodu. Wprowadzając ich w kwestię synodalności, jako istotny problem i zadanie dla Kościoła podkreślał, że temat ten nie jest jedynie jakimś rozdziałem w traktacie eklezjologicznym, ani tym bardziej modą, hasłem lub nowym i oryginalnym terminem do użycia bądź wykorzystania na spotkaniach różnych grup ludzi. Synodalność wyraża naturę Kościoła, jego formę, styl, misję. Mówimy więc o Kościele synodalnym, unikając jednak uznania, że jest to jeden z wielu tytułów, sposób myślenia o nim, który oferuje alternatywy. Synodalność wynika z pierwszego i najważniejszego podręcznika eklezjologii, za który powinniśmy uważać Księgę Dziejów Apostolskich. Dlatego drogę naprawy tego, co mogło prowadzić do zagubienia lub przynajmniej zubożenia takiego sposobu życia i działania w dzisiejszym Kościele trzeba uznać za zadanie zupełnie wyjątkowe i pierwszoplanowe, aby Kościół mógł wiernie wypełniać misję, do której powołał go jego założyciel, Jezus Chrystus⁶.

1. NIC NIE ZASTĄPI WSPÓLNOTY – KU ODNOWIE WSPÓLNOTOWOŚCI ŻYCIA KOŚCIOŁA

Dla chrześcijan, ale i dla całego świata, obecny papież staje się coraz bardziej człowiekiem posiadającym ducha profetycznego. Posiada wyjątkowe wyczucie naszych czasów, dostrzega potrzeby Kościoła i świata, których inni zdają się nie dostrzegać,

⁵ Tamże.

⁶ *Discours du pape François aux fideles du diocèse de Rome* s. 1. <<https://www.vatican.va/content/francesco/fr/speeches/2021/september/documents/20210918-fedeli-diocesiroma.html>> [dostęp: 20.02.2022].

a nawet jeśli je dostrzegają, przechodzą obok nich obojętnie. Ta niewątpliwa intuicja papieska, wzmocniona jego intensywnym i szczerym kontaktem z Bogiem, przynosi niesamowite owoce w najnowszych dziejach Kościoła i świata.

Pozostając przy problematyce obecnego synodu, poprzez zaakcentowanie synodalności Kościoła jako istotowego rysu jego istnienia, papież zwraca uwagę na dwa ważne pragnienia dzisiejszego człowieka, niestety często niezrealizowane. Pierwsze to pragnienie przeżywania wspólnoty. Człowiek współczesny, pomimo możliwości korzystania z niebywałych zdobyczy techniki, niewyobrażalnych jeszcze kilka lat temu, oraz z wielkich osiągnięć naukowych, chociażby w dziedzinie medycyny, przeżywa jednocześnie poczucie osamotnienia, opuszczenia, a często nawet marginalizacji. Chrystus powołał swój Kościół jako wspólnotę dążących do zbawienia. Po tym właśnie był rozpoznawany pierwotny Kościół. Jak podkreśla Tertulian w swoim *Apologetyku*, o pierwszych uczniach mówiono: Patrzcie, jak oni się miłują⁷. Określenie to wyraża zdumienie pogan, którzy widzieli zjednoczenie pierwszych wspólnot chrześcijańskich. To właśnie ta jedność była tak przekonująca, tak autentyczna, że stanowiła doskonałą podwalinę pod wyrastanie ciągle nowych gmin. Jedność serc i dusz pierwszych uczniów doskonale opisywała jakość życia wspólnotowego Kościoła pierwszych wieków.

Wspólnoty pierwotnego Kościoła były społecznie i kulturowo bardzo zróżnicowane. Należeli do nich wolni obywatele rzymscy, niektórzy bardzo bogaci i wykształceni, oraz niewolnicy, poganie i Żydzi, mężczyźni i kobiety, starzy i młodzi. W „normalnym” świecie między tymi grupami istniały wiekami wznoszone bariery uprzedzeń, obojętności czy wręcz wrogości. Chrześcijaństwo, jakby jakiś ogień, topiło te „góry lodowe”, oddzielające jednych od drugich. Wszyscy przyjmujący Chrystusa, mimo ogromnych różnic, manifestowali jedność i tym przyciągali innych, także poszukujących i pragnących doświadczenia wspólnoty.

Taka jest natura ludzka. Bóg stworzył człowieka jako istotę społeczną i dlatego poszukiwanie wspólnotowych przeżyć stanowi jedną z jego najbardziej naturalnych potrzeb. Wobec wielu podziałów wśród ludzi, zarówno w rodzinach, jak i wielkich społecznościach międzynarodowych, zadanie pytania o doświadczenie wspólnoty i jej jakość w Kościele wydaje się być czymś niezbędnym i absolutnie ważnym. Podjęcie problemu synodalności jest właśnie zadaniem tego kluczowego pytania. Papież Franciszek czyni to z dużą determinacją, ale i z wielką dozą delikatności⁸. Wierzy on w Kościół kolegialny, który nie jest jednolity, ale pluralistyczny, odzwierciedla kulturową różnorodność katolików. W swojej encyklice *Fratelli tutti* papież nazywa to „wielością, w którym każdy znajdzie miejsce”⁹.

⁷ Por. Tertulian. *Apologetico* 39, 7.

⁸ Por. *Dokument przygotowawczy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja* p. 9.

⁹ Franciszek. *Encyklika Fratelli tutti o braterstwie i przyjaźni społecznej* (3.10.2020) p. 190.

Podkreślenie ludzkiego wymiaru życia chrześcijańskiego, jeszcze przed wyeksponowaniem jego walorów religijnych, jest bardzo ważnym, jak się wydaje, aspektem podejmowanych decyzji i nauczania papieża Franciszka. We wspomnianym przesłaniu do diecezjan w Rzymie również mocno to podkreślił.

«Jestem mężczyzną, jestem kobietą, jesteśmy ludźmi» i wszyscy musimy to powiedzieć, nawet biskupi, my wszyscy: Wstań: ja też jestem mężczyzną!¹⁰

Chrześcijaństwo musi być zawsze ludzkie i humanizujące, godzić różnice i dystanse, przekształcać je w swojskość, bliskość. Paweł VI lubił cytować maksymę Terence'a: „Jestem człowiekiem, nie uważam niczego, co ludzkie, za obce mi”¹¹. Jednym z rodzajów zła w Kościele, a nawet swoistym wypaczeniem, jest klerykalizm, który oddala księdza, biskupa od ludu. Biskup i ksiądz oderwani od ludu są funkcjonariuszami, nie pasterzami. Droga do tego, co chrześcijańskie, wiedzie najpierw przez to, co prawdziwie ludzkie. Wydaje się, że w świecie, w którym codziennie odkrywa się tyle nieludzkich działań i ich skutków, to stwierdzenie papieża staje się szczególną wskazówką dla odnowy i zamierzonej reformy w Kościele, a przeciwstawianie się klerykalizmowi należy do wątków często podejmowanych przez niego.

Siła autentyczności Kościoła pierwotnego polegała także na tym, że wskazując na cel eschatologiczny, nie zapominał o człowieku żyjącym tu, na ziemi, zwłaszcza o ludziach ubogich, potrzebujących czy zmarginalizowanych. Oni dopełniali tę wspólnotę, a nawet byli stawiani w jej centrum. W ówczesnym świecie pogańskim, który zasadniczo nie zajmował się ludźmi z peryferii, jak nazywa ich papież Franciszek, taka postawa nie mogła być doceniona. W dużej mierze stanowiła ona o nowości i inności przesłania głoszonego przez wyznawców Chrystusa. Wskazywała także na autentyczność i prawdziwość tego, do czego nawoływali i co realizowali jako powołanie do *communio*, wspólnoty miłujących się braci. Staje się zupełnie jasne, że w temacie i zawołaniu obecnego synodu nie mogło zabraknąć tego wymiaru życia Kościoła. Komunia, a więc prawdziwa wspólnota z Bogiem i ludźmi, powinna znów stać się wyróżnikiem życia chrześcijańskiego. Bardzo mocno podkreśla to dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, który stał się w dużej mierze bazą teologiczną dla wszystkich pozostałych materiałów i wytycznych związanych z przygotowaniem synodu¹².

Warto może nieco przybliżyć i zobrazować sytuację w czasach Kościoła pierwotnego. Społeczeństwo starożytne miało na swoich peryferiach ludzi, których losem nie zajmowało się żadne prawo. Rzadko też znajdowali się tacy, którzy

¹⁰ Tutaj papież nawiązuje do tekstu z Dziejów Apostolskich (Dz 10,26-34), o którym mówił wcześniej do Rzymian.

¹¹ Por. *Discours du pape François aux fideles du diocèse du Rome* [dostęp: 20.02.2022].

¹² Por. Commission Théologique Internationale. *La synodalité dans la vie et dans la mission de l'Église* p. 54-61.

podejmowali próby zmiany ich położenia. Jak wskazują Dzieje Apostolskie, dotyczyło to zwłaszcza sierot i wdów. Niestety, spotykało się wtedy bardzo dużo dzieci porzuconych. O ile nie były to dzieci obywateli rzymskich, jedyną szansą na ich przeżycie było przyjęcie ich na wychowanie przez kogoś, kto następnie sprzedawał je jako niewolników lub w celu prostytucji. I oto ten młody Kościół postawił je w centrum swojego zainteresowania. Równie trudna była sytuacja wdów. Po śmierci ojca w jakiejś mierze prawo chroniło dzieci, wdowy natomiast były zdane na łaskę swojej rodziny lub dorosłych dzieci. W praktyce wyglądało to tak, że o ile nie udało się wdowie wejść ponownie w związek małżeński, kończyła swe życie w nędzy¹³.

Sytuacja, którą zaczęli tworzyć chrześcijanie, była zupełnie odmienna i nowa. Wdowy i sieroty były niemal uprzywilejowane. Dobra łączone we wspólnocie w znacznej mierze kierowane były do nich. W wielu przypadkach było to ich jedyne źródło utrzymania. Sieroty pochodzące z rodzin chrześcijańskich z reguły znajdowały inne rodziny, które je adoptowały, wdowy zaś tworzyły małe wspólnoty, którym w swoich domach dawali schronienie bogaci współwyznawcy. We wszystkich pismach pochodzących z II w. jest mnóstwo napomnień skierowanych pod adresem biskupa i członków gminy, by przed wdowami i sierotami nie zamykać serca¹⁴.

Pierwsi chrześcijanie byli bardzo przejęci tym wspólnotowym aspektem życia i rozumieli, że jedność pomiędzy nimi jest skutecznym fundamentem zdobywania nowych uczniów Chrystusa. To zjednoczenie miało nie tylko ludzkie korzenie, ale przede wszystkim zakorzenione było w obecności i mocy Boga, którego wyznawcami stali się w Jezusie Chrystusie. Trzeba to sobie jasno uświadomić, że tego wymiaru wspólnotowości życia chrześcijańskiego nie da się niczym zastąpić. Chrześcijaństwo niezaprzeczalnie zmodyfikowało indywidualne zachowania swoich wyznawców. Wywyższenie cnót, takich jak pokój, łagodność, pokora, wstrzeźliwość, stworzyło nowy sposób działania i życia. Polecenie Jezusa: „Miłujcie się wzajemnie” pociąga za sobą określone obowiązki, a przede wszystkim miłość wobec opuszczonych. Ta braterska miłość dąży do ustanowienia duchowej wspólnoty między wierzącymi i między nimi a Bogiem. Przez dwa i pół stulecia, aż do wielkich prześladowań, ciesząc się ogromnym majestatem pokoju rzymskiego, chrześcijanie mogli myśleć o sobie jako o małych wspólnotach świętych, żyjących wewnątrz dobrze zorganizowanego państwa.

Wydaje się, że ten duch intensywnej i autentycznej wspólnotowości, tak wyraźnie działający w gminach pierwszych chrześcijan, zagubił się we współczesnej atmosferze niezależności i indywidualizmu. W ten sposób Kościół stracił w dużej mierze narzędzie przemiany i przyciągania człowieka do skutecznego budowania

¹³ Por. J. Rigal. *Des communautés pour l'Eglise*. Paris 1981 s. 17-26.

¹⁴ Por. *Didache. Nauka dwunastu apostołów*. Warszawa 1923 s. 11.

królestwo Bożego między ludźmi. Dlatego propozycja papieża Franciszka, by odnowić drogi synodalności Kościoła, powinna być potraktowana jako szansa ponownego ich odkrycia, zgodnie z oczekiwaniami i potrzebami współczesnych ludzi. Wierzymy przecież, że to Chrystus przyniósł człowiekowi najbardziej pewny i pełen sensu wzór życia, wykraczający poza ziemską egzystencję. Papież uczynił z Synodu Biskupów ważne narzędzie swojego projektu reformy Kościoła z myślą o jego misyjnej przemianie. Synodalność nabiera rozpędu i rozwija się jako dynamiczna wizja Kościoła skoncentrowanego na miłosierdziu, powołanego do trwałego nawrócenia¹⁵. Synodalność, reforma Kościoła i wspólnotowe nawrócenie są zatem nierozzerwalnie ze sobą związane.

Patrząc na synodalność w perspektywie papieskiej reformy Kościoła, tym bardziej musimy poczuć się zobligowani, by zrobić wszystko dla pogłębienia i propagowania tego wielkiego Franciszkowego dzieła.

Według papieża synodalność musi wprowadzić praktykę wspólnego rozeznania, która stymuluje generowanie i realizację procesów budujących nas jako Lud Boży i zmierza do wspólnoty misyjnej. Można powiedzieć, że synodalność przechodzi od „ja” do „my”, ale takiego „my”, które integruje pojedyncze „ja”, „my”, w którym każde „ja” jest aktorem. Synodalność ma na celu ponowne odkrycie priorytetu eklezjalnego „my” w służbie dobru wspólnemu przez uświadomienie sobie, że życie jest drogą wspólnotową, w której zadania i odpowiedzialność są rozdzielane i powierzane zgodnie z dobrem wspólnym¹⁶. Synodalność, która zakłada, że wszyscy ochrzczeni poważnie traktują swój chrzest, aby stać się protagonistami przyjętych kierunków i aktorami misji Kościoła, budzi w nas i umacnia eklezjalny wymiar, który stanowi nasze powołanie chrzcielne. Synodalność jest głęboko związana z eklezjologią Ludu Bożego¹⁷, jest w niej zakorzeniona i podkreśla jednakową godność wszystkich ochrzczonych, wszystkich zamieszkałych przez Ducha, wszystkich powołanych i wszystkich uczniów misyjnych.

Myśląc o synodalności, zawsze wracamy do stylu Bożego: Bożym stylem jest bliskość, współczucie i czułość. Bóg zawsze tak działał. Jeśli nie dojdziemy do tego Kościoła bliskości z postawą współczucia i czułości, nie będziemy Kościołem Pana. I to nie tylko słowem, ale i obecnością, tak aby tworzyć mocniejsze więzi przyjaźni ze społeczeństwem i światem: Kościołem, który nie odgradza się od życia, ale bierze na siebie kruchość i ubóstwo naszych czasów, lecząc rany i uzdrawiając zranione serca balsamem Boga. Nie zapominajmy o stylu Boga, który ma nam pomóc:

¹⁵ Por. N. Becquart. *La synodalité, un chemin de conversion communautaire*. „Christus” 2021 nr 4 (270) s. 57. Nathalie Becquart została niedawno mianowana przez papieża współsekretarzem obecnego Synodu.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Jest to przecież eklezjologia w duchu mocno podkreślanym przez Sobór Watykański II, a zaprezentowana szeroko w soborowej *Konstytucji dogmatycznej o Kościele Lumen Gentium*.

bliskość, współczucie i czułość¹⁸. W myśli tej obecny papież zawarł całe bogactwo swojej duchowości i profetycznego spojrzenia w przyszłość.

2. „SŁUCHAĆ” – KOŚCIÓŁ CIĄGLE GOTOWY DO DIALOGU

Drugą cenną wskazówką udzieloną przez papieża Franciszka uczestnikom obecnego synodu jest przypomnienie i zachęta do słuchania. Kościół ma być najpierw gotowy do słuchania. Przed podjęciem działania musimy najpierw słuchać, nawiązując do słów św. Pawła, które stały się prawdziwym i znanym *adagium* chrześcijańskim – wiara rodzi się ze słuchania (*fides ex auditu*) (por. Rz 10,17). Synodalność zachęca nas zatem, abyśmy widzieli Kościół w wizji dynamicznej, włączającej i niekonkurencyjnej, która uwzględni różnorodność charyzmatów i podkreśla relacje międzysobowe i wspólnotę, słuchanie i dialog, uczestnictwo i współodpowiedzialność, czyli wzajemność między wszystkimi członkami. Poza formalną synodalnością, która rozwija się w instytucjonalnych strukturach i procesach takich jak synody lub sobory, wezwanie, aby kroczyć razem i gromadzić się jako zgromadzenie Ludu Bożego zwołanego przez Pana w mocy Ducha Świętego, aby głosić Ewangelię, musi wyrażać się w zwyczajnym sposobie życia i działania Kościoła. Synodalność jest zatem procesem, procesem duchowym, który należy promować u podstaw, w Kościołach lokalnych i na wszystkich poziomach. Jest to styl życia, który wykorzystuje i rozwija uczestnictwo i współpracę wszystkich¹⁹.

Fundamentem takich postaw musi być słuchanie słowa Bożego, by przyjąć to, co Duch dziś do nas mówi. Żywa wiara rodzi się przecież ze słowa Chrystusa, które słyszymy. Słowo Biblii ożywa, gdy dzieci Boże głoszą je przez Ducha Świętego. W słowie Bożym jest moc, która buduje wiarę Kościoła (por. Dz 20,32). Słowo Boże jest mądrością Bożą, a nie ludzką. Słowem Bożym jest Jezus Chrystus, Słowo wcielone, zapowiedziane i oczekiwane w Starym Testamencie, napotkane i w pełni objawione w Nowym. To Słowo jest drogą życia, na której Bóg wychodzi naprzeciw każdemu z nas, aby pozwolić iść za Nim według zapewnienia: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14,5). Słowo Boże jest więc podstawowym odniesieniem naszej wiary i naszego życia chrześcijańskiego. Dlatego dla synodalności kontakt ze słowem Bożym i jego kontemplacja są absolutnie potrzebne, co nie budzi żadnych wątpliwości. Jednak dla synodalności Kościoła, a więc i dla obecnego synodu, to „słuchanie” zaproponowane przez papieża musi znaczyć o wiele więcej. Ma prowadzić do prawdziwego, choć czasami trudnego dialogu.

Musimy kultywować i wdrażać wiele postaw natury duchowej, aby wejść w styl oraz praktykę synodalności. Należą do nich zwłaszcza: słuchanie, dialog,

¹⁸ Por. Franciszek. *Przemówienie na otwarciu XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów*.

¹⁹ Por. N. Becquart, *La synodalité, un chemin de conversion communautaire*, s. 63.

empatia, dzielenie się, wewnętrzna wolność i wolność słowa, pokora, poszukiwanie prawdy, a przede wszystkim wiara i zaufanie do Boga zakotwiczone w modlitwie. Musi nam towarzyszyć ludzkie i chrześcijańskie zaufanie. Ostatecznie jest to przecież zaufanie do Ducha Świętego, który tchnie w każdego swoją moc i otwartość. Ponieważ doświadczenie synodalności jest przede wszystkim doświadczeniem Ducha, jest to otwarta droga, niewytyczona z góry, utkana przez spotkanie, dialog i dzielenie się, które poszerza i zmienia wizję każdego. To droga człowieczeństwa i braterstwa, dzięki której stajemy się wspólnotą, w której mamy być dla siebie rzeczywistością, a nie tylko w przenośni, braćmi.

Wracamy zatem do kwestii dialogu i problemu Kościoła dialogu, idei często pojawiającej się przy różnych okazjach w nauczaniu papieża Franciszka. Człowiek ze swojej natury jest bytem dialogicznym. Dlatego potrzebuje dialogu i poszukuje go. Już na pierwszych kartach Biblii spotykamy się z prawdą wiary, że Stwórca powołał nas do dialogu z Nim, dialogu, który ma człowieka doprowadzić do pełnego zjednoczenia z Bogiem. I to wydaje się być pierwszym i najważniejszym argumentem uzasadniającym ważkość problemu dialogu. Na tej płaszczyźnie niedoścignionym wzorem dialogu będzie ten prowadzony w miłości, w łonie Trójcy Świętej. Potrzeba było aż trzeciej Osoby Boskiej – Ducha Świętego, aby mogła się wyrazić miłość Ojca do Syna i Syna do Ojca. Dialog znajduje najpierw swoje najgłębsze uzasadnienie w miłości. Można by nawet zaryzykować twierdzenie, że dialog staje się jedną z postaci praktycznego wyrażania miłości i szacunku²⁰.

Dane antropologii chrześcijańskiej pozwalają zauważyć, że Bóg nie chciał, aby człowiek był sam, i taka była racja stworzenia niewiasty. Sobór Watykański II podkreślił, że Bóg nie chciał, żebyśmy zbawiali się pojedynczo, ale uczynił z nas lud, to znaczy wspólnotę powiązaną wielu więzami. Nie sposób jednak nie zauważyć, że każdy z nas, pomimo wspólnego człowieczeństwa, jest inny, każdy odznacza się jakimś właściwym sobie bogactwem. Te różnice zaś stanowią wyzwanie i zachętę do komunikacji, a zatem do dialogu. W takiej perspektywie można więc dostrzec, że dialog, z woli Boga, wpisuje się w samą istotę człowieczeństwa, a nie jest tylko peryferyjną i niewiele znaczącą postawą fakultatywną²¹. Pojednanie różnorodności w prawdzie przez budowanie przestrzeni obcowania z drugim, innym, budzącym kontrowersje z powodu różnic, jest dziełem i owocem dialogu²². Warto tutaj wrócić do myśli Jana Pawła II na temat dialogu. Według niego dialog jest ruchem duchowym dwóch osób, wzajemnie ukierunkowanym. Tą drogą dokonuje się wymiana darów, gdzie dar jest rozumiany jednoznacznie, jako wartość

²⁰ Por. S. Skobel. *Człowiek istotą dialogiczną – moralny wymiar praktykowania dialogu*. W: *Największa jest miłość (1 Kor 13,13)*. Red. S. Skobel. Łódź 2011 s. 53.

²¹ Tamże s. 56.

²² Por. P. Rossano. *Dialogo e annuncio cristiano. L'incontro con le grandi religioni*. Milano 1993 s. 14-16.

osobowa²³. W odniesieniu do osoby ludzkiej dialog posiada dwa wymiary: pionowy (wertikalny) i poziomy (horyzontalny). W pionowym dokonuje się wymiana darów między Bogiem i człowiekiem, w poziomym zaś wymiana między ludźmi.

Podstawową zasadą ewangelizacyjną, o której wiele mówi obecny papież w duchu wskazań Soboru Watykańskiego II i za Janem Pawłem II, jest zatem dialog. Kościół ma prowadzić dialog ze wszystkimi środowiskami, wspólnotami, ludźmi, aby mogła dokonać się wymiana darów. Celem tego dialogu jest przekazanie światu, wszystkim kulturom, narodom, ludziom wartości ewangelicznych, przez które Bóg udoskonala istnienie osobowe człowieka²⁴. Dlatego nie dziwi, że pierwszy, diecezjalny etap obecnego synodu ma stanowić dialog całego ludu Bożego o Kościele, by w ten sposób wyłonić kwestie konieczne do podjęcia w dalszych jego etapach.

W procesie synodalnym bardzo ważna jest faza diecezjalna, ponieważ polega ona na wysłuchaniu wszystkich ochrzczonych, wszystkich wiernych jako *sensus fidei* nieomylnego *in credendo*. Niestety, wciąż istnieje duży opór przed przezwyciężeniem obrazu Kościoła, który sztywno rozróżnia przywódców od podwładnych, uczących od nauczanych, zapominając, że Bóg lubi odwracać pozycje. Chodzenie razem jako swoją linię odkrywa pozycję horyzontalną, a nie wertykalną. Kościół synodalny przywraca horyzont, z którego wschodzi Chrystus. Franciszek obrazowo podkreśla: niech pasterze chodzą z ludźmi; my pasterze idziemy z ludźmi, czasem z przodu, czasem pośrodku, czasem z tyłu²⁵. Zaczynając od słuchania i wysłuchania innych, Kościół synodalny zapewnia sobie udział w nieomylnym *sensus fidei*, co zabezpiecza przed błędem i niewiernością. W szeroko pojętym dialogu w Kościele nie ma zatem niebezpieczeństw. Zyskujemy zaś szersze możliwości i większą skuteczność w docieraniu do prawdy. Jako pierwszy akt dla biorących udział w synodzie papież z naciskiem wskazuje na słuchanie, później na dialog i dopiero w konsekwencji na podejmowanie decyzji.

ZAKOŃCZENIE

Wejście w synodalność oznacza zgodę na wyruszenie w drogę, na życie pielgrzymie w Kościele, który sam pielgrzymuje po tej ziemi. Synodalność to doświadczenie, które dostraja nas do rzeczywistości, do potrzeb świata. Jest to sposób bycia i współpracy młodych i starych w słuchaniu i rozeznawaniu, aby dojść do wyborów duszpasterskich, które odpowiadają rzeczywistości. Synodalność to wezwanie

²³ Por. Jan Pawł II. *List do rodzin Gratissimam sane* (2.02.1994) p. 7.

²⁴ Por. *Discours du pape François aux fideles du diocèse du Rome* [dostęp 20.02.2022]; Jan Paweł II. *Encyklika Ut unum sint o działalności ekumenicznej* (25.05.1995) p. 28.

²⁵ Por. *Discours du pape François aux fideles du diocèse du Rome* [dostęp 20.02.2022].

do zmiany w Kościele, który żyje i jest w ruchu dzisiaj. Jest jak wspólna droga, w której wszyscy, pasterze i wierni, poprzez żywy dialog i dzielenie się w zaufaniu poruszają się względem siebie we wzajemnym słuchaniu, a przy tym we wspólnym zasłuchaniu w to, co dzisiaj Duch mówi do Kościoła. A wszystko po to, aby wejść w odpowiednią postawę dialogu i dzielenia się, która wymaga mówienia z odwagą i szczerością, kierując się wolnością, prawdą i miłością. Potrzeba jednak także wejścia w pokorę „słuchania”. Synodalność domaga się wewnętrznej uwagi i dbałości wzajemnie o siebie. Nie można rozwijać synodalności w Kościele bez przygotowania do rozeznania, ponieważ synodalność zakłada umiejętność rozpoznawania owoców Ducha. Papież Franciszek najchętniej zalicza do nich: radość, pokój, impuls misyjny, komunie, pragnienie zaangażowania, miłość innych i Kościoła.

BIBLIOGRAFIA

- Becquart N.: *La synodalité, un chemin de conversion communautaire*. „Christus” 2021 nr 4 (270) s. 50-63.
- Commission Théologique Internationale: *La synodalité dans la vie et dans la mission de l'Église* (2.03.2018).
- Didache*. Nauka dwunastu apostołów. Warszawa 1923.
- Discours du pape François aux fideles du diocèse du Rome* (18.09.2021). <<https://www.vatican.va/content/francesco/fr/speeches/2021/september/documents/20210918-fedeli-diocesiroma.html>> [dostęp: 20.02.2022].
- Dokument przygotowawczy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów. Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja* (17.09.2021).
- Franciszek: *Encyklika Fratelli tutti o braterstwie i przyjaźni społecznej* (3.10.2020).
- Franciszek: *Homilia w czasie Mszy św. na otwarcie Synodu o synodalności* (10.10.2021).
- Franciszek: *Przemówienie na otwarcie XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów na temat: W stronę Kościoła synodalnego – komunია, uczestnictwo, misja* (9.10.2021).
- Jan Paweł II: *List do rodzin Gratissimam sane* (2.02.1994).
- Rigal J.: *Des communautés pour l'Église*. Paris 1981.
- Rossano P.: *Dialogo e annuncio cristiano. L'incontro con le grandi religioni*. Milano 1993.
- Skobel S.: *Człowiek istotą dialogiczną – moralny wymiar praktykowania dialogu*. W: *Największa jest miłość (1 Kor 13,13)*. Red. S. Skobel. Łódź 2011 s. 53-61.
- Tertulian: *Apologetico*. Alcalá 2002.

Streszczenie: Dla właściwego zrozumienia obecnego synodu o synodalności Kościoła istotną sprawą jest dobre określenie pojęć, celem właściwego ich zrozumienia, co pozwoli znaleźć drogę do najlepszej realizacji zamierzonych idei. Sam papież Franciszek przez swoje liczne wypowiedzi odsłania swój zamysł w odniesieniu do zwołanego i zamierzonego na ponad dwa lata wydarzenia. Dlatego słusznym wydaje się zadanie pytań: Dlaczego ten synod? Co oznacza jego zawołanie i temat? W wypowiedziach Franciszka widać wyraźnie, że zgromadzenie synodalne jest formą

realizacji jego pragnienia reformy Kościoła i to w obliczu braków i niedomagań, które dostrzeżga w naszych czasach. Wśród powodów zwołania synodu dwa wydają się być szczególnie ważne. Pierwszym jest odnowa i zintensyfikowanie wspólnoty jako jedynej właściwej formy życia Kościoła. Za drugi można uznać konieczność dialogu jako metody ewangelizacji dzisiaj.

Słowa kluczowe: synod, synodalność Kościoła, wspólnotowość, dialog, odnowa.